



Członkowie Koła Dziennikarskiego w dn. 28.09.12 z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela przeprowadzili wywiad z naszym panem od historii i języka polskiego- panem Romanem Kanią.

Roksana: *W imieniu Koła Dziennikarskiego dziękuję za przybycie oraz że zgodził się Pan na wywiad z okazji Dnia Nauczyciela.*

p. Kania: Dziękuję kołu za miłe zaproszenie i z niecierpliwością czekam na pytania.

Roksana: *Jak to się stało, że zainteresował się Pan historią?*

p. Kania: Historię zacząłem się interesować od najmłodszych lat szkoły podstawowej wraz z tym jak zacząłem się uczyć historii na lekcjach. Miałem taką wspaniałą panią historyczkę, która bardzo ładnie opowiadała o przeszłości. Zainteresowało mnie jej żywe słowo, czyli nie książki, nie telewizja tylko ta właśnie pani historyczka. To właśnie ta wspaniała starsza osoba, która przeżyła II wojnę światową, która ciekawie opowiadała o swoich przeżyciach, zaraziła mnie historią. Zacząłem czytać coraz więcej książek i w końcu postanowiłem studiować historię. Z tą właśnie dziedziną związałem swoje życie.

Roksana: *Jaka książka się Panu najbardziej podobała?*

p. Kania: Gdy wracam myślami do czasów szkoły podstawowej, to najbardziej podobała mi się książka Ferenc Molnara pt. „Chłopcy z Placu Broni”.

Roksana: *Jaką dyscyplinę sportu najbardziej Pan lubi?*

p. Kania: W czasach szkolnych najbardziej interesowałem się piłką nożną. Bardzo lubiłem grać w piłkę, ale wraz z wiekiem to zainteresowanie malało. W końcu całkowicie się odciąłem od piłki nożnej, kiedy nasza drużyna narodowa zaczęła przegrywać. W tej chwili właściwie nie interesuję się żadną dziedziną sportu. Ale lubię jazdę na rowerze i pływanie.

Martyna: *Od którego roku pracuje Pan w naszej szkole?*

p. Kania: Pracuję w tej szkole od 1 września 1989 roku, a więc już 23 lata.

Martyna: *Czy interesował się Pan innymi naukami oprócz historii i języka polskiego?*

p. Kania: Moim pierwszym zawodem, jaki zdobyłem jest technik rolnictwa, ponieważ skończyłem technikum rolnicze, ale niestety nie spodobała mi się perspektywa pracy na roli.

Agnieszka: *Kiedy Pan postanowił, że będzie nauczycielem?*

p. Kania: Może zacznę od tego, kiedy postanowiłem rozpocząć studia nauczycielskie. Pewnego dnia spotkałem swojego kolegę, który wcześniej rozpoczął studia na kierunku historycznym. Ja byłem wtedy w piątej klasie technikum i bardzo lubiłem historię, o czym on też wiedział. Tak że za jego namową poszedłem na ten kierunek. Dodatkowym faktem było to, że nie trzeba było iść do wojska na dwa lata. I tak zrodził się pomysł pójścia na studia nauczycielskie na kierunek historyczny.

Agnieszka: *Czy gdyby mógł Pan w tej chwili wybrać jeszcze raz zawód, w jakim by chciał Pan pracować, to jaki by to był? Nauczyciel czy może jakiś inny?*

p. Kania: Muszę z przykrością stwierdzić, że chyba wybrałbym inny zawód. Ale jestem już na takim etapie życia, że przestaję narzekać i przyjmuję to, co mam, za dobrą monetę. Być może po dłuższym zastanowieniu to z jednej strony zmieniałbym zawód, a drugiej zostałbym przy swoim. Gdybym się zdecydował na zmianę, to na pewno na jakiś zawód techniczny, może inżynier albo jakiś naukowiec.

Alicja S.: *Jak to się stało, że jest Pan z panią Kanią?*

p. Kania: Poznałem panią Kanię na drugim roku studiów na dyskotece. Poprosiłem ją do tańca i coś tam zaiskrzyło, zabłysnęło. I zaczęliśmy być razem. Chodziliśmy ze sobą do końca studiów, a pobraliśmy się w 1989 roku.

Nikoła: *Co jest Pana największą pasją?*

p. Kania: Mam kilka pasji, ale najświeższą jest jazda na rowerze. Lubię też uprawiać ogródek oraz chodzić po górach.

Nikoła: *Co Pan robi w wolnym czasie?*

p. Kania: W wolnym czasie jeżdżę na rowerze, chodzę po górach, pracuję w ogródku, odwiedzam rodzinę, odpoczywam, czytam oraz oglądam telewizję.

Nikoła: *Podoba się Panu nasza szkoła, a może chciałby Pan coś zmienić?*

p. Kania: Szkoła jako budynek klas IV- VI zdecydowanie mi się nie podoba- budynek i podwórko. To nie są warunki do godziwej nauki i pracy. Staram się mieć dobre relacje i poprawne stosunki z innymi nauczycielami, a uczniowie są różni, jedni grzeczni, a drudzy rozwalają szkołę.

Alicja B.: *Co sprawia Panu przyjemność w zawodzie nauczyciela?*

p. Kania: Największą przyjemność sprawia mi swobodny kontakt z dziećmi. Lubię też wymyślać ciekawe zadania, rozmawiać poza klasą, lubię uśmiech na twarzach dzieci, lubię organizować wycieczki. Po wycieczce taka największa dla mnie nagroda, to widzieć szczęśliwe uśmiechnięte buzie.

Alicja B.: *Jakie było Pana marzenie w dzieciństwie?*

p. Kania: Moim marzeniem było żyć długo, spokojnie, szczęśliwie, mieć piękną żonę, być bogatym, tak jak w bajkach.

Zosia: *Jak wyglądałaby szkoła Pana marzeń?*

p. Kania: Szkoła moich marzeń to byłaby szkoła wyjazdowa. Takie łączenie wiedzy z praktyką. Nie byłoby takich lekcji w ławkach, gdzie uczniowie siedzą i nudzą się. Byłoby dużo wycieczek i lekcji w terenie.

Roksana: *Jeszcze raz dziękujemy, że przyszedł Pan na nasze spotkanie i ciekawie odpowiadał na nasze pytania. A ponieważ zbliża się Dzień Nauczyciela życzymy Panu zdrowia, sukcesów w pracy, cierpliwości, a przede wszystkim uśmiechu na twarzach swoich uczniów.*

{phocagallery view=category|categoryid=47|limitstart=0|limitcount=6}